

27 października 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Rz 8,31b-39) Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałyby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

(Rz 8,31b-39)

Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałyby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i

przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

(Ps 109,21-22.26-27.30-31)

REFREN: Ocal mnie, Panie, w swojej łaskawości

A Ty, Panie, mój Panie,
ujmij się za mną prez wzgląd na Twoje imię,
wybaw mnie, bo łaskawa jest Twoja dobroć.
Bo jestem nędzny i nieszczęśliwy,
zranione jest moje serce.

Dopomóż mi, Panie, mój Boże,
ocal mnie w swej łaskawości.
Aby poznali, że to Twoja ręka,
żeś Ty, o Panie, tego dokonał.

Bardzo będę dziękował Panu swoimi ustami
i chwalił Go pośród tłumu.
Bo stanął po prawicy biednego,

aby go wybawić od tych, którzy go osądzają.

(Łk 19,38)

Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach.

(Łk 13,31-35)

W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą. Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie Mnie, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Komentarz.

Pan Jezus sięga tutaj po obraz, który w Starym Testamencie odnoszono jednoznacznie do Boga. Przebywanie pod Bożymi skrzydłami wyrażało w Starym Testamencie radość przebywania blisko Boga, zażyłość z Nim, cieszenie się opieką Boga i Jego bliskością. "W cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie, do Ciebie lgnie moja dusza, prawica Twoja mnie

wspiera" (Ps 63) - cieszy się Psalmista. I bardzo podobnie w Psalmie 61: "Chciałbym zawsze przebywać w Twoim przybytku, uciekać się pod cień Twoich skrzydeł".

Po obraz Bożych skrzydeł Psalmista sięga również wtedy, kiedy chce powiedzieć, że Bóg jest naszą ucieczką w dniu niebezpieczeństwa. "Strzeż mnie jak źrenicy oka, w cieniu Twych skrzydeł mnie ukryj" - to wołanie bardzo typowe dla Starego Testamentu. "Jak cenna jest Twoja łaska, Boże. Synowie ludzcy przychodzą do Ciebie, chronią się w cieniu Twych skrzydeł". I może jeszcze jeden przykład takiej modlitwy: "Chronię się, Panie, pod cień Twych skrzydeł, aż przeminie klęska". Pan Jezus, przedstawiając siebie jako ptaka, który nas niby piskłeta chce zgromadzić pod swoimi skrzydłami, wyraźnie przedstawia siebie jako Boga prawdziwego. Ale On - Syn Boży, który stał się człowiekiem - pierwszy szuka swoich piskląt. Obraz przedstawiony przez Pana Jezusa jest tragiczny. W naturze nigdy by się to nie zdarzyło, żeby kurczęta zadziobały swoją kwokę na śmierć, czy żeby jakiegokolwiek piskłeta zadziobały swoją matkę i żywicielkę. Natomiast Pan Jezus, który niby ptak woła nas, żebyśmy na podobieństwo piskląt chronili się pod Jego skrzydła, nie tylko natrafia z naszej strony na niewdzięczność i nieposłuszeństwo, ale wręcz został przez nas zamordowany.

Bo to nie jest tak, że to tylko jacyś tam ludzie żyjący niespełna dwa tysiące lat temu Go ukrzyżowali. Jak czytamy w Liście do Hebrajczyków, ci, którzy zlekceważyli sobie wiarę w Chrystusa, "krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (6).

o. Jacek Salij